“VIS”

9 mm Pistolet wz. 35 “VIS”



Dwa pistolety powtarzalne wz. 35 “VIS”

(Fabryka Broni w Radomiu; rok produkcji 1938)

Wrocław, Muzeum Militariów – Arsenał

Polski pistolet samopowtarzalny wz. 35 “Vis”, który został skonstruowany przez duet Piotra Wilniewczyca i Jana Skrzypińskiego oraz pomocy Feliksa Modzelewskiego, był bardzo udaną bronią stosowaną jako broń osobistą polskich oficerów i podoficerów okresu II Rzeczypospolitej. Była to bardzo udana konstrukcja strzelecka, która charakteryzowała się dużą celnością, niezawodnością oraz dobrym wykonaniem i odpowiednim wyważeniem broni.

Historia konstrukcji

Pistolet Vis wz. 1935 należał do najbardziej udanych konstrukcji strzeleckich swojego okresu, co dobrze świadczy o polskiej myśli technicznej i wojskowej okresu dwudziestolecia międzywojennego. Oczywiście jeżeli chodzi przede wszystkim o broń strzelecką, która nie tylko nie odbiegała od innych konstrukcji europejskich tych czasów, a nawet pod niektórymi

względami przewyższała je swoimi walorami technicznymi. Powodem powstania tej broni był fakt ujednolicenia broni osobistej używanych przez podoficerów i oficerów broni osobistej, która po zakończeniu I Wojny Światowej stanowiła jedną wielką mozaikę.



Pistolet samopowtarzalny VIS wz. 32

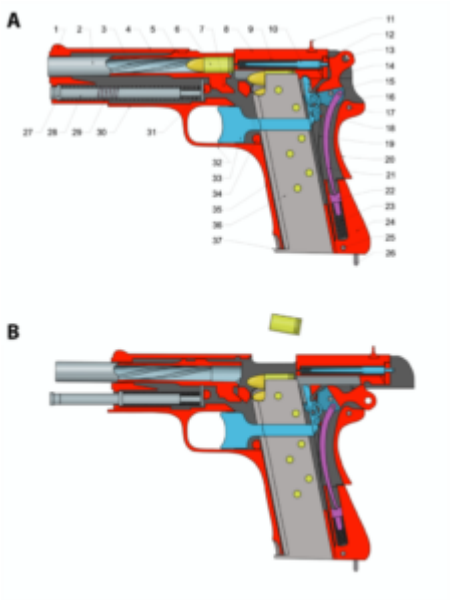
(Fabryka Broni w Radomiu; rok produkcji 1933)

Unikatowy egzemplarz VIS-a (numer seryjny 0092) z partii prototypowej około 140 szt. przeznaczonej do prób wojskowych w wybranych pułkach piechoty, kawalerii, artylerii lekkiej i centrach wyszkolenia w/w formacji. Jest to jeden z sześciu zachowanych do dnia dzisiejszego egzemplarzy tego wzoru – w tym tylko dwa są w polskich muzeach. Pistolet odnaleziony został na Lubelszczyźnie latem 2006 r. i dzięki specjalistom z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie zabezpieczony przed zniszczeniem. Decyzją sądu przekazany został wiosną 2007 r. do zbiorów muzeum w Drzonowie. Pistolety partii prototypowej różniły się od egzemplarzy seryjnych przede wszystkim wyglądem zamka. Nie posiadał on zwalniacza kurka, a jego tylna część miała skośne ścięcie. Różne były inskrypcje na prawej i lewej stronie zamka. Szczerbinka broni była kwadratowa, a główka kurka pełna (bez otworu odciążającego). Wyrzutnik w szkielecie przesunięty był do lewego boku, a trzon zamkowy nie posiadał okna zwalniacza kurka.

Polski Departament Uzbrojenia, widząc poważną konieczność

wyposażenia polskich dowódców w dobrą i niezawodną broń osobistą, podjął najpierw rozmowy na zakup licencji do produkcji tej broni za granicą. Do konkursu stanęły dwie broni – belgijski FN Browning, który już posiadał swoją renomę oraz czechosłowacki pistolet CZ wz. 24 (można go poszukać w wcześniejszych moich postach). Kiedy pierwsza broń była naprawdę dobra i mogłaby posłużyć dla Wojska Polskiego, to druga konstrukcja, która musiała być w 1928 roku dopracowana, przez jej konstruktora J. Nickela, była wzorowana po części na niemieckim pistolecie Mauser. Jednocześnie był to pistolet technicznie skomplikowany i za mało praktyczny. Ale jego największym gwoździem do przysłowiowej trumny w Wojsku Polskim, był fakt, że Władze Czechosłowacji żądały niemalże astronomicznej sumy za prawa do produkcji licencyjnej, wynoszące 250 tysięcy amerykańskich dolarów.

Na szczęście, dla polskiej historii wojskowości, o tych rozmowach dowiedział się polski inżynier Piotr Wilniewczyc, pracownik Państwowej Wytwórni Uzbrojenia, późniejszy wykładowca na Politechnice Warszawskiej, który wystąpił z kontrpropozycją wykonania własnej konstrukcji. Wniosek został przyjęty. Tutaj jednak doszło do naciągnięcia pewnych faktów, kiedy inż. Wilniewczyc wmówił, że posiada gotowy projekt nowej broni. Sam musiał następnie przygotować jak najszybciej projekty i rysunki techniczne, które powstały przez następnie dwa dni. Projekt został w pełni zaakceptowany przez polski Departament Uzbrojenia i skierowany do realizacji.



Budowa i działanie pistoletu Vis:

A – załadowany pistolet

1 – muszka, 2 – lufa, 3 – bruzda gwintu lufy, 4 – zamek (osłona lufy), 5 – występ ryglowy lufy, 6 – nabój, 7 – występ odryglowujący lufy, 8 – zamek, 9 – sprężyna iglicy, 10 – iglica, 11 – szczerbinka, 12 – opora iglicy, 13 – kurek, 14 – przerywacz, 15 – oś kurka, 16 – oś zaczepu kurkowego, 17 – oś bezpiecznika samoczynnego, 18 – zaczep kurkowy, 19 – sprężyna, 20 – bezpiecznik samoczynny, 21 – żerdź kurka, 22 – opora sprężyny uderzeniowej, 23 – sprężyna uderzeniowa, 24 – gniazdo sprężyny uderzeniowej, 25 – kołek gniazda sprężyny odpalającej, 26 – uchwyt paska, 27 – pierścień oporowy sprężyny powrotnej, 28 – żerdź sprężyny powrotnej, 29 – sprężyna powrotna, 30 – łoże, 31 – zatrzask zamka, 32 – kabłąk spustu, 33 – spust z szyną spustową, 34 – zatrzask magazynka, 35 – szkielet pistoletu, 36 – magazynek, 37 – stopka magazynka,

B – bezpośrednio po odpaleniu naboju

W pracy nad szczegółową dokumentacją techniczną pomagał Panu Piotrowi Wilniewczycowi inżynier Jan Skrzypiński, bardzo utalentowany technolog uzbrojenia, który ówcześnie był dyrektorem Państwowej Fabryki Karabinów w Warszawie. Pomoc ta jak najbardziej okazała się bardzo potrzebna, gdyż, jak następnie stwierdził główny konstruktor broni – on wiedział,

co należy zrobić do projektu, a Jan Skrzypiński – jak to należy wykonać.

Pod koniec 1930 roku zostały zakończone rysunki techniczne nowej broni, a Państwowa Fabryka Karabinów przystąpiła do wykonania pierwszego prototypu, który powstał jeszcze w tym samym roku. Nasi inżynierowie wzorowali swoją broń na amerykańskim pistolecie samopowtarzalnym Colcie M1911, jednak należy pamiętać, że wzorowanie się, to nie jest kopiowanie. Kilka z rozwiązań przyjęli, ale zastosowali także swoje rozwiązania techniczne i konstrukcyjne. Pierwsze próby, które zostały przeprowadzone w 1931 roku przeszły bardzo pomyślne wyniki, należało jednak dopracować całą konstrukcję. Polski pistolet uzyskał patent Nr 15567 (Projekt zgłoszono do Urzędu Patentowego w Warszawie 15 stycznia 1931 roku, a patent przyznano 8 lutego 1932 roku), i otrzymał swoją pierwszą nazwę „WiS", od pierwszych liter z nazwisk konstruktorów nowej broni. Jednak na polecenie naszego Departamentu Uzbrojenia jego nazwa została zmieniona, gdzie zamiast litery w, zastosowano v. Nazwano go Vis, co oznacza po łacinie siłę.

Dalsze próby techniczne broni były przeprowadzane w Pracowni Broni Małokalibrowej na terenie Zielonki. Oddano z samej broni prawie 6 000 strzałów, które potwierdziły, że broń jest bardzo niezawodna i stosunkowo celniejsza od swojego pierwowzoru. Po przeprowadzeniu strzelania pokazowego na strzelnicy w Rembertowie, przystąpiono do opracowania i wykonania nowego prototypu. Użytkownicy bowiem zgłosili potrzebę nieznacznych zmian w konstrukcji. Chodziło zwłaszcza o inny kształt tylnej części zamka broni. Jednego z najstarszych Vis-ów można obecnie podziwiać w Lubuskim Muzeum Wojskowym, na terenie Drzonowa.



Pistolet powtarzalny wz. 35 “VIS”

(Fabryka Broni w Radomiu; rok produkcji 1938)

Drzonów, Lubuskie Muzeum Wojskowe

Po przeprowadzonych pracach w zmianie konstrukcji ostatecznie nowy pistolet samopowtarzalny został przyjęty do uzbrojenia Wojska Polskiego pod nazwą Pistolet wz. 1935 „Vis”, gdzie w 1935 roku rozpoczęto uruchamianie jego produkcji, a od i połowy 1936 roku rozpoczęto pierwsze jego dostawy dla polskiego odbiorcy (czytaj Wojska Polskiego), gdzie bardzo szybko zyskały w oczach naszych oficerów prawdziwe uznanie.

W międzyczasie Vis był proponowany władzom Królestwa Jugosławii jako broń osobista dla oficerów ich armii. Jednak był to początek historii Visa, jako broń jeszcze nie dokończa dopracowana, a także z brakiem możliwości szybkiego rozpoczęcia jego produkcji, przegrał on z czechosłowacką bronią. W późniejszym czasie w Biurze Studiów, znajdującej się przy Fabryce Karabinów w Warszawie, opracowano pod kierownictwem Jerzego Podsędowskiego, nową wersję Vis-a, który był przekalibrowany na nabój Colta 1911A1, o kalibrze 11,43 mm, która wprawdzie początkowo wzbudziła bardzo żywe zainteresowanie bronią, jak chociażby podczas pokazów na terytorium Argentyny, sama broń nie doczekała się masowej produkcji. Sama innowacja nie była jednak konieczna, gdyż w wersji pierwotnej, odpowiadała normom przyjętym dla tego typu broni, a nawet przewyższała większość europejskich konstrukcji

z tego okresu.



Powstanie Warszawskie: Henryk Ożarek “Henio” (z lewej) i Tadeusz Przybyszewski “Roma” (z prawej) z kompanii “Anna” Batalionu “Gustaw” w rejonie ul. Kredytowej-Królewskiej. “Henio” trzyma pistolet “Vis”, a “Roma” strzela z pistoletu maszynowego Błyskawica

Ponadto były prowadzone dodatkowe prace nad dostosowaniem Vis-a jako pistoletu maszynowego. Vis posiadał zaczepianą drewnianą kolbę, chciano więc zastosować nowy magazynek o większej pojemności oraz oczywiście przystosowaniu pistoletu do prowadzenia ognia automatycznego. Zamierzenia te nie doczekały się ostatecznie realizacji, chociaż sam nie wiem czy byłby to dobry pomysł.

Do chwili wybuchu wojny i praktycznie najprawdopodobniej niemalże do samej kapitulacji Polski, w zakładach radomskich opuściło łącznie od 45 tysięcy do około 49 400 egzemplarzy pistoletu wz. 1935.

Po zajęciu polskich fabryk przez niemieckie siły okupacyjne i zapoznaniu się z polską konstrukcją, Niemcy zdecydowali się na kontynuowanie pistoletu w nieco uproszczonej wersji, m.in.: zrezygnowano z możliwości montażu na broni drewnianej kolby. Miało być to związane z potrzebą niemieckiej produkcji masowej. Z powodów konspiracyjnych oraz wyprowadzania części, jak i całych sztuk broni z radomskiej fabryki oraz zbliżania się jednostek radzieckich, coraz bardziej była przenoszona produkcja do austriackiej fabryki Steyr, czy na terytorium

Czech, gdzie trwała produkcja luf do broni. W Radomiu produkowano jednak nadal wiele elementów, która trwała do 1944 roku, kiedy na terytorium Radomia wkroczyły wojska Armii Czerwonej. Przypuszcza się, że pod okupacją dla niemieckiego Wehrmachtu zostało wyprodukowanych od 312 tysięcy sztuk broni do nawet 385 tysięcy egzemplarzy. Niemieckie wersje Vis-a były uproszczone i nie tak dobrze wykonane jak przedwojenne polskie, ale także bardzo cenione przez niemieckich żołnierzy (brzmi to trochę kuriozalnie). W niemieckiej armii nosiły one oznaczenie Pistole 35 (p).



Pistolet powtarzalny Pistole 35 (p)

(Fabryka Broni w Radomiu – uproszczona wersja dla sił niemieckich; rok produkcji 1942)

Drzonów, Lubuskie Muzeum Wojskowe

Wiele pistoletów przedwojennych, jak i produkcji okupacyjnej znalazło się w rękach polskich partyzantów, którzy z powodzeniem używali tej broni w konspiracji. Zwłaszcza, że amunicja była stosunkowo łatwo dostępna.

Opis konstrukcji

Polski pistolet samopowtarzalny Vis był bronią doskonalszą od Colta, co potwierdzają m.in. same źródła amerykańskie. Polski pistolet posiadał nieco prostszą konstrukcję, był lżejszy, celniejszy podczas strzelania oraz lepiej wyważony w dłoni

strzelca. Wysoką celność pistoletu zapewniało umieszczenie lufy w komorze zamkowej, a także właściwie dobrany moment odryglowania.

Działanie pistoletu Vis, było oparte na zasadzie krótkiego odrzutu lufy. Lufa w czasie trwania wystrzału pocisku była ryglowana za pomocą dwóch półpierścieniowych występów ryglowych, zachodzących za wycięcie w zamku broni. Do chwili wylotu pocisku lufa poruszała się prostoliniowo, a następnie tylna jej część się nieco obniżała i następowało odryglowanie broni. Po oddaniu strzału, pod wpływem działania sprężyny powrotnej, która umieszczona była na żerdzi pod lufą, zamek wracał do swego poprzedniego położenia, powodując wprowadzenie nowego naboju do komory nabojowej broni. Po wystrzeleniu ostatniego naboju z magazynka, zamek zatrzymuje się w tylnym położeniu na zaczepie znajdującym się w lewej strony broni.

Podawanie amunicji odbywało się z magazynka jednorzędowego o pojemności ośmiu nabojów Parabellum 9 x 19 mm, utrzymywanego w uchwycie przez zaczep z lewej strony rękojeści. Pistolet posiadał zewnętrzny kurek, który mógł być napinany kciukiem. Możliwość przypadkowego strzału przy zwalnianiu kurka w czasie napisania eliminowano zastosowanie zębu wstępnego napięcia. Mechanizm spustowy działał dopiero po całkowitym zaryglowaniu broni.









Skarżysko-Kamienna, Muzeum im. Orła Białego

Pistolet wz. 1935 był zaopatrzony także w iglicę przepustową, dzięki czemu zwolniony i spoczywający na iglicy, kurek nie powodował oparcia grotu iglicznego o spłonkę naboju. Zwalniacz kurka, umieszczony na zamku z lewej strony, pozwalał na zwolnienie napiętego kurka przy załadowanej broni, bez oddania

strzału. Bezpiecznik broni – chwytowy – umożliwiał prowadzenie ognia dopiero po prawidłowym ujęciu chwytu dłonią strzelca pistoletu Vis.

Cechy broni były wysoko cenione przez ówczesnych użytkowników broni. Należy zwrócić uwagę, że znaczną część użytkowników tej broni stanowili oficerowie i podoficerowie kawalerii, a prowadzenie ognia w trudnych warunkach szybkiej jazdy konnej, możliwe było tylko z broni bezpiecznej podczas strzelania z jednej ręki przez strzelca.

Pistolet wz. 1935 był rozkładany na sześć zasadniczych części: lufę, zamek broni, uchwyt pistoletowy, sprężynę powrotną, zaczep zamka i magazynek. Rozkładanie częściowe broni wymagało zastosowanie odpowiedniej kolejności, czynności: wyjęcie magazynka, sprawdzenie rozładowania broni, odciągnięcie zamka do tyłu i unieruchomienie go na zaczepie do rozładowania, przechylenie pistoletu w lewą stronę, przesunięcie do przodu żerdzi sprężyny powrotnej tak, by wypadł zatrzask zamkowy, zwolnienie zamka z zaczepu do rozładowania i odłączenie go do uchwytu pistoletowego, odłączenie od zamka sprężyny powrotnej z żerdzią i lufy.

Amunicja pistoletowa

Pistolet wz. 1935 przystosowany był do strzelania 9 mm amunicją Parabellum wz. 08, która była w ówczesnej Europie bardzo rozpowszechniona. Jeden pistolet na pewno został przystosowany do amunicji Colta, o kalibrze 11,43 mm, który był prezentowany na Targach na terytorium Argentyny. Odpowiednio duży ładunek prochowy na łusce nadaje wystrzelony pocisk odpowiednią energię wylotową i dużą prędkość początkową. Nabój składa się z walcowanej łuski o długości 19,3 mm, w której na dnie znajduje się spłonka. Następnie ładunek prochowy naboju i pocisk. Pocisk o masie ośmiu gram, wystaje z łuski ona około 10 mm.



Dwa pistolety powtarzalne wz. 35 “VIS”

(Fabryka Broni w Radomiu; rok produkcji 1938)

Wrocław, Muzeum Militariów – Arsenał

Podstawowe dane taktyczno-techniczne

Państwo – Polska

Producent – Fabryka Broni w Radomiu

Rodzaj – pistolet samopowtarzalnym

Prototypy – 1930-1932

Produkcja – 1935-1945

Wyprodukowano – dane; patrz tekst

Kaliber – 9 mm

Nabój – 9 x 19 mm Parabellum

Długość – 200 mm

Wysokość – 140 mm

Długość lufy – 120 mm

Długość linii celowniczej – 156 mm

Masa broni – 950 gram (bez załadowanego magazynka) oraz 1120 gram (z załadowanym magazynkiem)

Prędkość początkowa wystrzelonego pocisku – 345 metrów na sekundę

Energia początkowa wystrzelonego pocisku – 446 J

Szybkostrzelność praktyczna – 10 strz./min.

Zasięg skuteczny – 50 metrów (bez zamocowanej kolby), do 200 metrów (z zamocowaną kolbą do uchwytu pistoletu)



Autor: zdjęcia i tekst – Dawid Kalka